

Mariusz Ciesielski

(Bydgoszcz)

<https://orcid.org/0000-0001-5547-8798>

## NIECHCIANA GENEALOGIA

Wojciech Paszyński, *Wandalia. Najstarsza wizja pradziejów Polski*, Wydawnictwo Armoryka, Sandomierz 2019, ss. 114.

Recenzowane opracowanie zostało poświęcone omówieniu okoliczności towarzyszących powstaniu i zmierzchowi koncepcji wandaliskiej w polskiej literaturze średniowiecznej i odrodzeniowej. Chodzi oczywiście o etnogenezę Polaków jako narodu wywodzącego swoje pochodzenie od osławionego w dziejach powszechnych plemienia Wandalów, którzy w starożytności zamieszkiwali między innymi ziemie obecnej Polski.

Pojawienie się na rynku wydawniczym monografii traktującej w ujęciu popularnym o problematyce, która w późniejszych wiekach, zwłaszcza w XIX i XX, stanowiła sprawę ogromnej wagi w polskiej historiografii i polityce, jest dla czytelnika zainteresowanego tą tematyką doskonałą okazją do bliższego przyjrzenia się wcześniejszym wizjom pochodzenia Polaków i ewolucji tych poglądów na przestrzeni dziejów, czy uwarunkowań, które determinowały to spojrzenie.

Autor skoncentrował się, co podpowiada tytuł, na literaturze średniowiecznej i renesansowej do XVI-XVII w. włącznie, kiedy to w miejsce teorii o pochodzeniu Polaków od germańskich Wandalów popularność stopniowo zaczęła zyskiwać hipoteza sarmacka, której szczególnie hołdowała polska szlachta doszukująca się w tym koczowniczo-pasterskim ludzie swoich korzeni. Natomiast okres pełnego przeorientowania się świadomości w polskim piśmiennictwie w sferze własnej et-



nogenezy nastąpił dopiero w wieku XIX. Zatem mamy w rodzimej literaturze do czynienia z prologiem, jeśli takiego sformułowania można użyć, do późniejszych zmian koncepcji etnogenezy Polaków.

Monografię autor rozpoczyna od przytoczenia urywków z literatury staropolskiej o mitycznej Wandzie oraz wiersza A. Morsztyna o Wiśle zwanej Wandalem/Wandalusem (s. 7-12). Dalsze części tej niewielkiej *notabene* książki stanowią krótkie Wprowadzenie (s. 13-14), część zasadnicza składająca się z pięciu rozdziałów (s. 15-96) oraz Zakończenie (s. 97-103) i dołączona Bibliografia (s. 104-112).

Już na jednej z pierwszych stron (s. 21) autor zwraca uwagę na ugruntowanie się w końcu wieku XVIII w rewolucyjnej Francji, a później w Europie, pejoratywnego znaczenia określenia „Wandal”, rozumianego jako prymitywny barbarzyńca, grabieżca, destruktor i burzyciel świata cywilizowanego<sup>1</sup>, które jednak dla polskich autorów wieków średnich i okresu odrodzenia nie miało takiego wydźwięku.

Monografia nawiązuje do koncepcji pochodzenia Polaków, która była uwzględniana – po odpowiednim przekształceniu – także w literaturze XIX-wiecznej i współczesnej, o czym później.

Autor w ujęciu chronologicznym rozpoczyna od opisu antycznej Sarmatii i jej położenia w stosunku do Vandalii. Co ciekawe, także królowie polscy, przynajmniej ze szwedzkiej dynastii Wazów, jako władcy licznych narodów zamieszkujących w ich włościach, uważali się za pełnoprawnych sukcesorów m.in. Wandalów, na co wskazuje ich tytułatura<sup>2</sup>.

Zgadzam się z autorem, że używane w źródłach terminy Germania i Sarmacja, które rozdziela rzeka Wisła, nie zawierają treści etnicznej *sensu stricto*. Wisła była po prostu obiektem fizjograficznym doskonale spełniającym funkcję orientacyjną na jednej z rubieży znanego starożytnym świata, ułatwiający jego uporządkowanie w kartografii antycznej. Ponadto pełniła rolę, przynajmniej w odcinku północnym, części szlaku bursztynowego<sup>3</sup>.

Opisywanie dziejów tego ludu na ziemiach polskich w oparciu o badania poparte odkryciami zabytków archeologicznych, tu także należy zgodzić się z autorem, wymaga formułowania niebywale ostrożnych sądów<sup>4</sup>. Niemałą rolę odgrywa tutaj także historia plemienia, które przemieszczało się na znacznych połaciach kontynentu europejskiego, by ostatecznie osiąść w odległej Afryce rzymskiej, a następnie ulec w wyniku rekonkwisty cesarza Justyniana I i rozmyć się wśród ludności miejscowej<sup>5</sup>. Nie inaczej jest zresztą ze źródłami pisanymi, które także

<sup>1</sup> Kokowski i Leiber 2005, s. 5; Walat 2001.

<sup>2</sup> Kolendo 2007, s. 17, Kokowski 2007, s. 9 przytacza tytułaturę Jana Kazimierza, który nazywa siebie m.in. królem Gockim i Wandalskim.

<sup>3</sup> Kolendo 1990, s. 95; idem 1998, s. 107; Kolendo i Płóciennik 2015, s. 55-57.

<sup>4</sup> Kurnatowscy 2004, s. 21-34; Mamzer 2005, s. 51-64; Tabaczyński 2005, s. 37-50.

<sup>5</sup> Strzelczyk 2005, s. 100-191.

potrafiły doprowadzić badaczy do skrajnie przeciwstawnych poglądów<sup>6</sup>, przynajmniej w początkowej fazie dziejów Wandalów. Trafnie zauważył to lwowski historyk Henryk Shmitt pisząc, że:

W pismach Pliniusza, Tacyty i Ptolomeusza jest bardzo wiele o naszych stronach, lecz wszystko tak niejasno powiedziane, że byle tylko trochę znaczenie ich słów w tę lub ową stronę naciągnąć, wszystko niemi dowodzić można<sup>7</sup>.

W drugim rozdziale („Poza limesem «Imperium». U źródeł średniowiecznych koncepcji”, s. 23-40) Wojciech Paszyński, poza Sarmatami, poświęca uwagę plemionom Lugiów w odniesieniu do Wandalów oraz ich ewentualnemu wzajemnemu związkowi, czy wręcz ich tożsamości, przy odmiennym nazewnictwie utrwalonym w źródłach<sup>8</sup>. Przy tej okazji należy odnotować, co dotyczy całości recenzowanego opracowania, że korzystniej byłoby, gdyby autor przytaczał źródła według ogólnie przyjętych zasad. Jako przykład niech posłuży P. Korneliusz Tacyt: „Tacyt, Germania, s. 287”. Jest to ważna uwaga, ponieważ dociekliwy czytelnik chcący dotrzeć do konkretnego ustępu tekstu źródłowego, a korzystający z opracowania innego niż dzieło Seweryna Hammera, może mieć trudności z jego znalezieniem kierując się tylko podanym numerem strony. Zatem poprawniej byłoby odnieść się do źródła następująco: Tacyt, Germania, 43.

Przy opisywaniu badań nad poszukiwaniem własnej tożsamości w polskim piśmiennictwie średniowiecznym i renesansowym autor na stronie 49 zwraca uwagę na zjawisko, które występowało ówczesnie, ale i w epokach późniejszych, a poza Polską również w wielu innych krajach europejskich – to jest na poszukiwanie korzeni i przodków w odległej przeszłości. Im ta przeszłość była odleglejsza, tym lepiej – tym większy bowiem prestiż wynikający ze starożytności lub zasiedziałości danej nacji w konkretnym miejscu. Wywodzenie korzeni własnego narodu z konkretnego miejsca, czy też „wyższości” pochodzenia autochtonicznego nad allochtonicznym (migracjonistycznym), miało niemałe znaczenie zwłaszcza w wieku XIX, okresie rodzenia się nacjonalizmów, gdyż dawać miało prawo do zajmowania określonego terytorium<sup>9</sup>.

W rozdziale czwartym („Sarmaci i Wandalowie Długosza”, s. 67-84) czytamy o pojawieniu się nowej teorii na temat pochodzenia Polaków. Początkowo zajęła ona miejsce obok tej wcześniejszej, wandalskiej, a dotyczyła koczowniczego ludu Sarmatów i Sarmacji wymienianej przez Klaudiusza Ptolemeusza (s. 69). Co ciekawe, pominięcie przez geografa aleksandryjskiego terminu „Wandalowie”, i zastą-

<sup>6</sup> Ciesielski 2011, s. 173-190.

<sup>7</sup> Schmitt 1855, s. 71.

<sup>8</sup> Kolendo 2004a, s. 11-23.

<sup>9</sup> Idem 2004b, s. 9-27; idem 2004a, s. 5-6, 12-13.

pienie go etnonimem „Lugiowie” (Ptol. II, 11, 10) sprawiło, że nie byli oni przez polskich dziejopisów łączeni z Wandalami, a w pewnych okresach wiązano ich wręcz ze Słowianami, czego przykładem jest Ligia Kallina w powieści Henryka Sienkiewicza „Quo vadis”<sup>10</sup>. Ponadto gwałtowny rozrost terytorialny Rzeczypospolitej w czasach staropolskich na kresach wschodnich, obejmujący ziemie ruskie, sprzyjał lansowaniu teorii o sarmackim pochodzeniu szlachty, która w swoim mniemaniu była właściwym „narodem”, z pominięciem mieszczan i chłopów. Niemalą rolę odgrywał także aspekt przeciwstawienia się Polaków na Zachodzie potomkom dawnych Germanów (Niemcom), a na Wschodzie Scytów (Rosjanom/Moskalom).

Ugruntowanie przez Jana Długosza tezy o panońskiej kolebce słowiańszczyzny w pełni rozwinął i poszerzył polski polihistor Joachim Lelewel, który nazywał ich Geto-Dakami<sup>11</sup> (s. 79).

Ostatni rozdział („Epigoni. Odrodzeniowe próby obrony Wandalii”, s. 85-96) Wojciech Paszyński poświęca rodzącemu się w Renesansie nawrotowi piśmiennictwa polskiego do wcześniejszej idei wandalskiej, zwłaszcza w dobie rozkwitu historiografii zachodnioeuropejskiej, która konsekwentnie pomijała znaczenie ziem Polski w starożytności. Ponowne niejako odkrycie i „przepracowanie” antycznych źródeł w historiografii, szczególnie w krajach niemieckich, dotyczyło także ziem Polski, które były uważane za tereny „wielkoniemieckie” (s. 86), ponieważ Germania Wielka w ujęciu antycznych sięgała właśnie do Wisły. Zmieniło się tylko postrzeżenie ludności zamieszkującej te tereny. Mieli to być według autorów niemieckich w dalszym ciągu ci sami germańscy Wandalowie, tyle tylko, że stopniowo zeslawizowani, aczkolwiek stanowiący część składową Wielkiej Germanii (s. 88-89).

Już Adam Naruszewicz odrzucał tezę, że Wandalowie byli Polakami, i miał szereg wątpliwości, jakie ludy mogły zamieszkiwać Tacytową Germanię<sup>12</sup>. Oczywiście uwagi biskupa smoleńskiego w odniesieniu do germańskiej Wandali nie miały wydźwięku pejoratywnego, jakiego nabrały w późniejszych epokach, a zwłaszcza w XIX wieku<sup>13</sup>, czyli okresie rodzenia się nacjonalizmów, i po zakończeniu pierwszej wojny światowej.

Traktat Wersalski, kończący wielką wojnę w 1918 roku, nie rozwiązał problemów, które przyczyniły się do jej wybuchu. Wręcz przeciwnie, jego postanowienia doprowadziły do powstania nowych konfliktów. Bardzo szybko narosło wiele nierozwiązanych, jątrzących kwestii, w tym przede wszystkim terytorialnych, które

<sup>10</sup> Ciesielski 2011a, s. 159-169.

<sup>11</sup> Lelewel 1818, s. 204-205, 225, 235, 279; Lelewel 1972, s. 558-560. Faktycznym autorem koncepcji o dackim pochodzeniu Słowian był J. Chr. Getterer 1793 (*non vidistis*).

<sup>12</sup> Naruszewicz 1836, s. 147-156

<sup>13</sup> Piskorski 2017, s. 61-86.

zdaniem Niemiec – jako strony pokonanej – niesprawiedliwie rozstrzygnięto na korzyść narodów nowych lub „sezonowych”, jak wtedy określano Polskę. Te problemy z czasem nabrzmiały i stały się zaczynem działań prowadzonych przez stronę niemiecką, także na polu nauki, których celem była rewizja granic wschodnich i odzyskanie germańskiego dziedzictwa<sup>14</sup>.

To właśnie zmiana optyki w postrzeganiu kwestii germańskiej w Niemczech, dyktowana chęcią rewizji granic przy wykorzystywaniu do tego celu badań archeologicznych i historycznych, przyczyniła się do jeszcze silniejszego ugruntowania w Polsce teorii opozycyjnej, czyli lansującej autochtonizm Słowian na ziemiach między Odrą a Wisłą, a zrodzonej w wieku poprzednim. Skutek tych sporów był taki, że pogrzebano definitywnie tezę o wandalskim pochodzeniu Polaków, ale niektórych badaczy wyprowadziło to na manowce w interpretacji źródeł historycznych<sup>15</sup>.

W ostatnim akapicie recenzowanej książki autor dokonuje krótkiego podsumowania swojej pracy – czasu powstania teorii wandalskiej (Średniowiecze), osiągnięcia przez nią apogeum i jej schyłku, oraz zastąpienia koncepcją sarmacką, a później słowiańską, która zdominowała wiek XIX i większość wieku XX. Przy tej okazji należy odnotować, że jest to monografia bardzo zwięzła i wiele kwestii badawczych, zdaniem recenzenta, zostało tylko zasygnalizowanych, a zasługiwałyby na gruntowne studia. Czyta się ją jednak dobrze, jest napisana czysto, bez większych błędów literowych. Opracowanie może być potraktowane jako wstęp czy przyczynek do dalszych pogłębionych badań nad problematyką spojrzenia na etnogenetyczne pradzieje Polski w Średniowieczu i Renesansie. Zresztą sam autor za cel postawił sobie tylko próbę jej przybliżenia (s. 14), co może stać się asumptem do rozwinięcia i pogłębienia tych kwestii przez niego lub innych badaczy w przyszłości.

## Bibliografia

- Ciesielski M. 2011, Naukowo-polityczny spór polsko-niemiecki na tle pradziejów i dziejów ziem polskich na Uniwersytecie Poznańskim w okresie międzywojennym, [w:] Świat antyczny, jego polscy badacze i kult panującego, *Studia Europaea Gnesnensia* 4, Monografie, Poznań, s. 173-190.
- Ciesielski M. 2011a, *Starożytna Germania i Germanie w historiografii polskiej. Od Adama Naruszewicza po czasy współczesne*, Poznań-Gniezno.
- Daniewski J.B. 1933, *Swewowie Tacyty, czyli Słowianie Zachodni w czasach rzymskich*, Warszawa.
- Getterer J. Chr. 1793, *De Russorum, Polonorum ceteraque populorum Slavorum originem a Getisive Dacis licherat repetere?*, *Commentationes Societatis Regiae Scientiarum Gottingensis*, 11, Göttingae.

---

<sup>14</sup> Hackmann 2002, s. 25-45; Ciesielski 2011, s. 173-190; Piskorski 2017, s. 25-27.

<sup>15</sup> Daniewski 1933.

- Hackmann J. 2002, *Deutsche Ostforschung und Geschichtswissenschaft*, [w:] J.M. Piskorski, J. Hackmann, R. Jaworski (red.), *Deutsche Ostforschung und polnische Westforschung im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik*, 1, Osnabrück-Poznań, s. 25-45.
- Kokowski A. i Leiber Chr. 2005, *O szacunek dla Wandalów – czyli jak spojrzeć w wandalską twarz*, [w:] *Wandalowie – Lud, który odszedł w niepamięć*, Lublin, s. 5-10.
- Kokowski A. 2007, *Starożytna Polska. Od Skandzy do Campi Gothorum*, Warszawa.
- Kolendo J. 1990, *Napływ bursztynu z Północy na terenie imperium rzymskiego w I-VI w. n.e.*, *Prace Muzeum Ziemi* 41, s. 91-100.
- Kolendo J. 1998, *Rejon ujścia Wisły w oczach starożytnych*, [w:] J. Kolendo, *Świat antyczny i Barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, 1, Warszawa, s. 107-115.
- Kolendo J. 2004a, *Antyczne źródła pisane o najdawniejszych dziejach Wandalów*, [w:] J. Andrzejowski i A. Kokowski, Chr. Leiber (red.), *Wandalowie. Strażnicy bursztynowego szlaku. Katalog wystawy*, Lublin–Warszawa, s. 11-23.
- Kolendo J. 2004b, *Mity etnogenetyczne w starożytności a kształtowanie się pojęć autochtonizmu i allochtonizmu*, [w:] *Wędrowka i etnogeneza w starożytności i średniowieczu*, pod redakcją M. Salamona i J. Strzelczyka, Kraków, s. 9-27.
- Kolendo J. 2007, *Antyczne korzenie koncepcji autochtonizmu i migracjonizmu*, [w:] *Xenia Posnaniensia, Series altera*, 33, Poznań.
- Kolendo J. i Płóciennik T. 2015, *Vistula amne discreta. Greckie i Łacińskie źródła do najdawniejszych dziejów ziem Polski*, Warszawa.
- Kurnatowscy Z i S. 2004, *Wpływ idei nacjonalistycznych na środkowoeuropejską prahistorię*, *Przełęcz Zachodni* 60, 3 (312), s. 21-34.
- Lelewel J. 1818, *Dzieje starożytne*, Wilno.
- Lelewel J. 1972, *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski*, [w:] *Dzieła*, 5, oprac. K. Tymieniecki i H. Chłopocka, Warszawa.
- Mamzer H. 2005, *Kultura archeologiczna jako wspólnota interpretacyjna*, [w:] *Archeologia o początkach Słowian*, Kraków, s. 51-64.
- Naruszewicz A. 1836, *Historia narodu polskiego*, 1, Lipsk.
- Piskorski J.M. 2017, *Obraz Niemców w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] idem, *Polska–Niemcy. Blaski i cienie tysiącletniego sąsiedztwa*, Warszawa, s. 61-86.
- Piskorski J.M. 2017, *Tysiąc lat granicy polsko–niemieckiej*, [w:] idem, *Polska–Niemcy. Blaski i cienie tysiącletniego sąsiedztwa*, Warszawa, s. 23-49.
- Schmitt H. 1855, *Rys dziejów narodu polskiego. Do roku 1763*, 1, Lwów.
- Strzelczyk J. 2005, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa.
- Tabaczyński S. 2005, *Procesy etnogenetyczne jako problem badawczy archeologii*, [w:] P. Kaczanowski i M. Parczewski (red.), *Archeologia o początkach Słowian*, Kraków, s. 37-50.
- Walat T. 2001, *Pięćset lat fatalnej reputacji*, *Polityka*, 32 (2310).